

# Zabito dowódcę Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej

1 grudnia 2020

Muslim Shahdan, starszy dowódca irańskiego Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej został zamordowany na granicy iracko-syryjskiej w wyniku ataku za pomocą samolotów bezzałogowych. Według libańskich mediów wraz z Shahdanem w celowym ataku dronów na jego samochód zginęło 3 jego towarzyszy.

Do morderstwa tego irańskiego wojskowego doszło zaledwie 3 dni po zamachu terrorystycznym na irańskiego naukowca Mohsena Fakhrizadeha dokonany najprawdopodobniej przez Izrael z pomocą tzw. Mudżahedinów Ludowych czyli irańskiej opozycji szkolonej i finansowanej przez izraelskie i amerykańskie tajne służby. Jak się wydaje jest to kolejna odsłona „scenariusza” pisanego w ciągu ostatnich tygodni przez administrację Donalda Trumpa i ich izraelskich sojuszników, mającego na celu sprowokowanie państwa irańskiego do ataku na cele izraelskie bądź amerykańskie co zapewniło by jednemu z tych krajów casus belli do konfrontacji militarnej z Islamską Republiką Iranu.

Takim samym chwytem był zapewne zamach na innego wysokiego rangą dowódcę Pasdaranów – Qasema Soleimaniego, którego Amerykanie zamordowali na początku stycznia tego roku za co Irańczycy specjalnie się nie zrewanżowali (bo przecież ostrzelanie opuszczonych baz wojskowych trudno uznać za odwet za zamordowanie jednego z kluczowych irańskich wojskowych). Pokazuje to że Irańczyków bardzo trudno jest wyprowadzić z równowagi i sprowokować do kontruderzenia na jakiś izraelski tudzież amerykański cel w którym śmierć poniósłby chociaż jeden obywatel jednego z tych krajów, co automatycznie dałoby Syjonistom po obu stronach Atlantyku pretekst do wypowiedzenia Iranowi pełnowymiarowej wojny albo co najmniej do ataku na ich

nuklearne instalacje.

Izraelczycy stwierdzili, że ostatnie tygodnie rządów Donalda Trumpa w Białym Domu będą dla niego „bardzo wrażliwym okresem”. Po kolejnym zamachu na irańskiego urzędnika widać co mieli na myśli. Do 20 stycznia 2021 roku zapewne jeszcze nie raz usłyszymy o zamachu na ważną irańską osobistość dokonanego przez nieokreślonych sprawców (choć każdy wie kto ich dokonał). Pytanie więc nasuwa się jedno: czy Syjonistom uda się tak mocno zdenerwować Irańczyków że Ci odpowiedzą pięknym za nadobne i Bliski Wschód zapewne zapłonie po raz kolejny czy jednak Irańczycy przetrwają te kluczowe dla nich kilka tygodni kiedy syjonistyczni zbrodniarze będą dokonywać kolejnych aktów państwowego terroru a ich protektor Donald Trump w celu odwrócenia uwagi od działań swojej administracji i Izraela będzie mydlił oczy swoim wyznawcom swoją batalią z amerykańskimi sądami, mającą na celu (przynajmniej teoretycznie) niedopuszczenie do rządów Joe Bidena. Bo przecież nic tak nie odwraca uwagi plebsu od spraw istotnych jak niekończące się igrzyska...

Autorstwo: Adolf Rotshild

Na podstawie: [TimesOfIsrael.com](https://www.timesofisrael.com), [English.Alarabiya.net](https://www.english.alarabiya.net)

Źródło: [ZmianyNaZiemi.pl](https://zmiany.naziemi.pl)